

Wady fizyczne koni w świetle polskich aktów prawnych z początku, przełomu i końca XX wieku

JOANNA LIPIŃSKA, JÓZEF SZAREK, DIANA PRZEŹDZIECKA*

Zakład Weterynarii Sądowej i Administracji Weterynaryjnej Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UWM,
ul. Oczapowskiego 13, 10-719 Olsztyn

*Główny Inspektorat Weterynarii, ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa

Lipińska J., Szarek J., Przeździecka D.

Physical defects in horses in the light of legal regulations from the beginning, the turn and the end of the XX century

Summary

Legal regulations concerning purchase transactions of horses and their physical defects changed three times over the XX century in Poland. They were described in Instructions edited in 1916, 1934 and 1966 and were also included in the Civil Code. Their updating occurred as the result of such factors as developments in medical veterinary sciences and new conditions on the free market.

The article describes the evolution of the list of principal defects in horses and elements of warranty in the light of XX century legal regulations. It also emphasises the interpretation of physical defects that are not principal defects both 100 years ago as well as the present day, and stresses the role of veterinary surgeons in purchasing a horse.

Keywords: horses, animal defects, warranty

Konie jako zwierzęta pracujące i dostarczające człowiekowi rozrywkę były zawsze elementem handlu zastrzeżonego dla wtajemniczonych, czyli ich miłośników i znawców. Oczywiście końmi roboczymi, spotykanymi już głównie w rolnictwie ekologicznym, pracują ludzie w nich rozmiłowani, którzy traktują je w sposób partnerski i znajdują satysfakcję w ich utrzymaniu, żywieniu i pielęgnacji (10). Większe emocje budzą konie sportowe, często traktowane jako inwestycja i szansa na pomnożenie kapitału. Jednak bez względu na pobudki stron, koń jako podmiot transakcji kupna-sprzedaży, pozostaje towarem, na którym można tak samo łatwo zyskać pieniądze, jak i je stracić. Zwierzęta w nader nikły sposób chronione są przez prawo, a jeśli – to tylko jako własność chronionego przez prawo obywatela, tak jak chroniony jest jego dom, samochód czy mebel (2). W czynnościach tych zadania lekarza weterynarii sprowadzają się do oceny stanu faktycznego zwierzęcia oraz stosunkowo często do specjalistycznego doradztwa. Ponadto w przypadkach konfliktogennych, powstałych na tym tle, lekarz weterynarii występuje w charakterze biegłego w celu analizowania omawianych zdarzeń na rzecz organów procesowych (11-13). Właśnie z uwagi na zadania, które podejmuje lekarz weterynarii w takich wydarzeniach, zasadne jest poszerzenie wiedzy z omawianego zakresu zarówno o retrospektywne aspekty, jak i współczesne zagadnienia. Nieomal wszystkie transakcje kupna-sprzedaży zwierząt polegają na umownych

czynnościach prawnych między dwiema lub więcej stronami, a osiągnięcie sukcesu bez znajomości zasad prawnych oraz bez ich stosowania w rynkowej działalności wydaje się wątpliwe – *ignorantia juris semper nocet* (nieznajomość prawa zawsze szkodzi).

Obowiązujące normy prawne narzucają z góry ustaloną nomenklaturę i definicje, a w konsekwencji wymagają od lekarza weterynarii odpowiedniego zachowania się (6, 9, 14, 16). Wiedza w tym zakresie ułatwia zrozumienie relacji zachodzących w czynnościach prawnych związanych z obrotem zwierząt.

Pojęcia wady fizycznej, głównej i prawnej zwierzęcia opisywano na początku ubiegłego wieku w następujący sposób: „Kto zatem przydaje rzeczy własności, jakich nie ma, a które wyraźnie, lub też według natury interesu dorozumiewanie, umówionemi były; kto zataja nadzwyczajne wady lub ciężary, kto sprzedaje rzecz, która już nie istnieje, lub do kogo innego należy, kto fałszywie uznaje, że rzecz do oznaczonego użytku jest zdtną, lub że jest wolną od zwyczajnych wad i ciężarów, ten, gdy pokaże się rzecz przeciwna, jest za to odpowiedzialnym.” (3). Nieobca więc była ówczesnym znawcom tematu odpowiedzialność z tytułu rękopmi przy sprzedaży zwierząt, chociaż brak było prawnego ujęcia zależności z tym związanych.

W 1916 r. Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa określił „choroby zwrotowe” (wady główne) u zwierząt, podając m.in. występujące u koni, osłów, osłomułów i mułów, oraz spre-

Tab. 1. Wady główne koni i cechy rękojmi w świetle rozporządzeń wydanych w latach 1916, 1934, 1966

Rok wydania rozporządzeń			Wady główne	Odpowiedzialność z tytułu rękojmi przy sprzedaży koni								
1916	1934	1966		Czas trwania rękojmi			Czas na zawiadomienie sprzedawcy o wadzie			Czas na dochodzenie roszczenia z tytułu rękojmi		
				1916 tyg.	1934 dni	1966 dni	1916	1934 dni	1966 dni	1916 tyg.	1934 tyg.	1966 mies.
X	X	X	łykawość	2	14	15	natychniaś po dostrzeżeniu	7	7	6	6	3
	X	X	dychawica świszcząca		14	15		7	7		6	3
X	X		dychawica	2	14		natychniaś po dostrzeżeniu	7		6	6	
X	X	X	wartogłowienie/koler	2	14	15	natychniaś po dostrzeżeniu	7	7	6	6	3
X	X	X	przewlekłe schorzenie wewnętrznych części oka powstałe na tle nieurazowym	2	14	30	natychniaś po dostrzeżeniu	7	7	6	6	3
X	X		nosacizna	2	21		natychniaś po dostrzeżeniu	7		6	6	

cyzował okresy domniemania związane w tych przypadkach z rękojmią (7). Kolejne akty normatywne z omawianego zakresu wydawano w 1934 r. i w 1966 r. (8, 9). Jako wady główne ujmowano:

– w 1916 i w 1934 r. nosaciznę – śmiertelną zoonozę, występującą głównie u zwierząt jednokopytnych, wywoływaną przez *Pseudomonas mallei*,

– w 1916 i w 1934 r. dychawicę – „...takie przypadki utrudnienia oddechu, które spowodowane są przez przewlekłe, nieuleczalne schorzenia płuc lub serca...” (1),

– w 1934 i w 1966 r. dychawicę świszcząca – „...przypadki, przeszkody w oddychaniu, spowodowane przez przewlekłe, nieuleczalne schorzenia krtani lub tchawicy, objawiające się charakterystycznymi szmerami...” (1),

– w 1916, 1934 i w 1966 r. łykawość – będącą narowem, której istota „...polega na kurczowym obciążaniu krtani w dół, oraz nagłym wtargnięciu do otwartego gardła pewnej ilości powietrza i powstawaniu przy tym charakterystycznego, słyszalnego od zewnątrz dźwięku (szmeru), podobnego do odgłosu przy odbijaniu się. Jest wynikiem zabawiania się konia znudzonego becznością lub powstaje z naśladownictwa innych koni...” (1),

– w 1916, 1934 i w 1966 r. wartogłowienie – tzw. koler (3), wartogłów gnuśny czyli głupawość, amencja (amencja, zamęt, pomieszanie umysłu, niedorozwój umysłowy) (4), przewlekłe schorzenie mózgowia lub opon mózgowych, przebiegające z obniżeniem świadomości zwierzęcia (5),

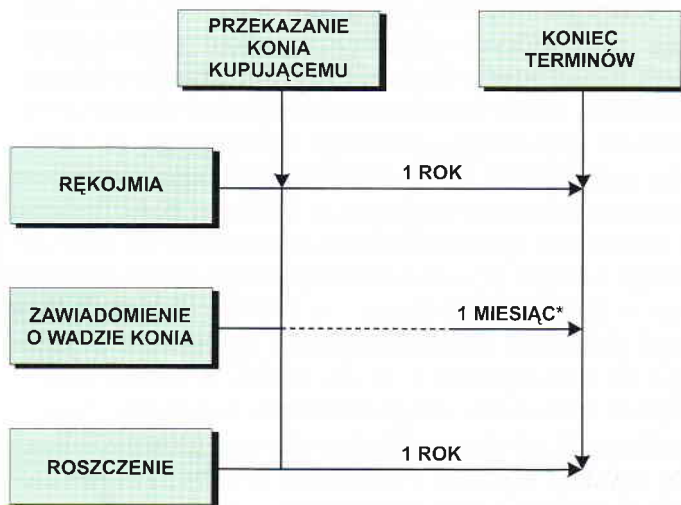
– w 1916, 1934 i w 1966 r. przewlekłe schorzenie wewnętrznych części oka powstałe na tle nieurazowym – tzw. oko hematyczne (3), „...okresowe zapalenie oczu, czyli ślepotą miesięczną, tj. swoiste, nieurazowe schorzenie wewnętrznych części oka u koni (*iridio-cyclo-chorioiditis infectiosa recidiva non purulenta*)...” (1).

Wady główne koni, czyli takie wady fizyczne zwierząt, przy których sprzedawca ponosi odpowiedzialność nawet wtedy, kiedy nie dał zapewnienia o ich nieistnieniu, wraz z ich elementami rękojmi ulegały zmianom na przestrzeni ostatniego stulecia (tab. 1). Obecnie zagadnienia te są regulowane rozporządzeniem ministra rolnictwa wydanym w 1966 r. w porozumieniu z ministrami sprawiedliwości oraz przemysłu spożywczego i skupu (9) oraz znalazły swoje odzwierciedlenie w kodeksie cywilnym – § 570-§ 572 (14). Z listy wad głównych znikła nosacizna i dychawica. Wydłużył się czas rękojmi z 14 do 15 dni, a termin dochodzenia roszczenia uległ skróceniu o połowę. Należy nadmienić, że okresy rękojmi dla wad głównych liczy się od dnia wydania zwierzęcia, a przy zawiadomieniu o wadzie i przy roszczeniu – od końca terminu rękojmi (6, 16). Istotny jest też fakt, że przy wadach głównych istnieje tzw. domniemanie (przypuszczenie) prawne, w myśl którego uważa się, że jeżeli ułomność ujawni się w określonym terminie rękojmi – to istniała już w chwili sprzedaży zwierzęcia.

W odróżnieniu od tak pojmowanych niedoskonałości zwierząt inaczej ujmuje się wady fizyczne. W tej kategorii ułomności zachodzi tzw. domniemanie zwykłe, które wskazuje, że kupujący może dochodzić swych roszczeń z tytułu rękojmi umownej, jeżeli wada ujawni się po kupnie. Musi jednak udowodnić, że taka wada istniała już w chwili kupna, czyli wynikała z przyczyny tkwiącej już poprzednio w sprzedawanym zwierzęciu.

Jak wady fizyczne u koni były postrzegane na początku XX wieku, odzwierciedlone jest w poradach Królikowskiego (3). Autor ten w poszukiwaniu powodów do ostrożności w transakcjach kupna-sprzedaży podaje: „Chcąc uniknąć strat lub narażenia się na proces, trzeba inaczej postępować przy sprzedaży a inaczej przy kupnie konia. Sprzedając trzeba sobie wy-

rażnie zastrzedz, że sprzedaje się zwierzę bez prawa do ewikcji i to pod każdym względem...”. „Przy nabywaniu konia... trzeba postępować przeciwnie, mianowicie, należy wziąć ... zaręczenie, że koń jest zdrow zupełnie...”. Podobne myślenie wynikało zapewne z faktu powszechnie stosowanych wówczas praktyk handlowych. Kupujący – wytrawny handlarz i znawca koni, nabywał zwierzę obciążone wadami i w przypadku niepowodzenia sprzedaży po odpowiednio wyższej cenie zmuszał „...poprzedniego właściciela do jego odbioru spowrotem, a gdy ten się opiera, to i do wynagrodzenia strat poniesionych, zwrotu kosztów utrzymania itd. i rady na to nie ma...” (3). Oczywiście sprzedawca zarówno 100 lat temu jak i teraz zwolniony jest od odpowiedzialności za wady, gdy kupujący wiedział o nich w chwili zawarcia umowy (12). W tym przypadku Królikowski tak pisał: „Jeżeli wady rzeczywiście są widoczne... natenczas żadna nie należy się ewikcja, wyjąwszy gdyby wyraźnie danem było zapewnienie, że jest wolną od wszelkich wad i ciężarów.” (3).



Ryc. 1. Kształtowanie się terminów w rękojmi umownej
Objaśnienie: *od wykrycia wady

Obecnie wady fizyczne reguluje kodeks cywilny, § 556-§ 568, § 575¹-§ 576 (14). W związku z wadami fizycznymi zwierząt, które nie są wadami głównymi, czas odpowiedzialności sprzedawcy jest określony umownie między stronami – czyli jest dowolnie oznaczony i stanowi umowny termin rękojmi. Jeżeli jednak strony (kupujący i sprzedający) takiego czasu w umowie nie zaznaczyły – wówczas przyjmuje się roczny termin rękojmi (ryc. 1), wobec czego w tym okresie, zgodnie z podanymi wcześniej zależnościami istnieje odpowiedzialność majątkowa sprzedawcy za wady fizyczne przekazanych zwierząt.

Podsumowując należałoby zauważyć, że ponad 100 lat historii i zmian gospodarczych, ustrojowych i ekonomicznych wniosły niewiele nowego w dziedzinie prawodawstwa dotyczącego handlu zwierzętami. Natomiast wyraźnie zmieniają się intencje ludzi i konie skupowane są często bezinteresownie, po to, aby uchronić je od śmierci lub zapewnić im godne życie. Siła tych zwierząt coraz rzadziej wykorzystywana jest do pracy i stały się one głównie sposobem na rekreację lub wywoływanie emocji sportowych. Jednak prawo cały czas uwzględnia te same sytuacje i możliwości postępowania. W przepisach zmieniły się nazwy, a wiedza lekarsko-weterynaryjna wykluczyła pewne jednostki chorobowe. Natomiast koń, zwierzę – istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia – zawsze powinien znaleźć u ludzi poszanowanie, ochronę i opiekę (15).

Piśmiennictwo

1. Deryło J., Grochowski J., Lutyński W.: Zbiór przepisów weterynaryjnych. T. III, PWRiL, Warszawa 1957, 580-594.
2. Górnicka J.: Czemu służy etyka zawodowa? Życie Wet. 1995, 70, 1-4.
3. Królikowski S.: Vademecum polskiego rolnika t. XI, Weterynaryja. H. Altenberg, Księgarnia Wydawnicza, Lwów 1917.
4. Lewandowski J.: Poradnik weterynaryi gospodarczy czyli nauka dochodzenia przyczyn, poznavania, zapobiegania i leczenia chorób: koni, bydła rogatego, owiec, trzody chlewnej, psów, kotów, ptastwa domowego, sposobem alleopatycznym i homeopatycznym dla użytku ziemian i chodzących zwierząt domowe przez Jakuba Henryka Lewandowskiego magistra nauk weterynaryjnych. Nakład A. B. Boguckiego, Krakowskie Przedmieście 7, 1878.
5. Lutyński W.: Administracja weterynaryjna i weterynaria sądowa. PWRiL, Warszawa 1981, 310-332.
6. Michalski Z.: Weterynaria sądowa. Skrypty Akademii Rolniczej we Wrocławiu Nr 387, Wrocław 1993, 42-48.
7. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa w sprawie okresów domniemania przy wadach zwierząt. Dz. U. z 1916 r.
8. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych wydane w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości z dnia 25. 06. 1934 r. o wadach głównych i terminach ich ujawnienia u zwierząt domowych. Dz. U. z 1934 r., Nr 57, poz. 505.
9. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z 1966 roku o odpowiedzialności sprzedawców za wady główne niektórych gatunków zwierząt. Dz. U. z 1966 r., Nr 43, poz. 257.
10. Sasimowski E.: Konie robocze w aspekcie ekologii i nowoczesnego gospodarowania. Medycyna Wet. 1997, 53, 380-384.
11. Szarek J.: Lekarz weterynarii jako biegły. Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2000, s. 17.
12. Szarek J., Przędzińska D.: Lekarz weterynarii jako biegły sądowy. Magazyn Wet. 2000, 9 (49), 50-51.
13. Przędzińska D., Szarek J.: Umowa kupna-sprzedaży zwierząt i jej rękojmia. Magazyn Wet. 2000, 9 (48), 43-46.
14. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 z późniejszymi zmianami).
15. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. O ochronie zwierząt. Dz. U. z 1997 r. Nr 111, poz. 724.
16. Żuliński T., Zakrzewski A., Gajos E.: Wybrane zagadnienia z weterynarii sądowej. PWN, Wrocław 1969, 43-62.

Adres autora: lek. wet. Joanna Lipińska, ul. Wengris 8, 10-765 Olsztyn;
e-mail: joannali@wp.pl

KEATES H.: Indukcja narkozy u świń przy użyciu nowej postaci alfaksalonu. (Induction of anaesthesia in pigs using a new alphaxalone formulation). Vet. Rec. 153, 627-629, 2003 (20)

Alfaksalon jest silnym środkiem znieczulającym stosowanym w praktyce weterynaryjnej od ponad 30 lat. Nową kombinacją tego preparatu z 2-hydroksypropyl-β-cyklodekstryną (Alfaxan-CD) zastosowano u 37 loszek (116±7,3 kg) i macior (242±8,0 kg). Do premedykacji zastosowano w iniekcji domięśniowej azaprenon. Alfaxan-CD podawano w iniekcji do żyły usznej lub w formie kęsa. Następnie stosowano narkozę wziewną (5% halotanu z tlenem; 4 l/min). U części zwierząt stosowano dodatkowo w iniekcji alfaxan-CD. Dawki preparatu były następujące: u loszek 0,9±0,2 mg/kg, u macior 0,7±0,1 mg/kg. Średnia wartość tętna wynosiła 69,6±7,3 uderzeń/min. u loszek i 43±7,2 u macior, zaś częstość oddechów wynosiła odpowiednio 15,5±5,6 oraz 12,4±7,3 /min. U 20 sztuk występowały drgawki mięśni twarzy lub żuchwy.